

Piotr Szczepanik, Nie płacz już

Nie, nie płacz już
Tyle łez
Płynie tysiącem cichych rzek
Twój własny mały deszcz

Nie, nie płacz już
W lustro spójrz
Oczu nie widać spoza rzęs
Czy płacz ma jakiś sens

Ty przecież wiesz
Jutro też będę przy tobie
Będę znów
Więc nie płacz, nie płacz już

Za długo trwa pochmurny rok
Ja wiem
Ale od dziś nie ma chmur
Więc nie, nie płacz już

Otrzyj łzy, jestem przy tobie
Jestem znów
I chciałbym zawsze być
Zawsze być